

Sygn. akt **IC 1162/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2021 r. w Gdyni na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **L. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **Towarzystwa (...) w W.** na rzecz powoda **L. W.** kwotę **17.332,59 złotych** (siedemnaście tysięcy trzysta trzydzieści dwa złote pięćdziesiąt dziewięć groszy), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego **Towarzystwa (...) w W.** na rzecz powoda **L. W.** kwotę **5.417,00 złotych** (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego **Towarzystwa (...) w W.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **933,80 złotych** (dziewięćset trzydzieści trzy złote osiemdziesiąt groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt IC1162/19

UZASADNIENIE

Powód **L. W.** wniósł pozew przeciwko (...) **Towarzystwu (...) w W.** o zapłatę kwoty 17.332,59 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż roszczenia dochodzi z tytułu odszkodowania za wyrównanie szkody komunikacyjnej poniesionej w pojeździe powoda marki **P. (...)** nr rej (...), zaś pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu udzielonego sprawcy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie pokrył szkody w pełnej wysokości, a jedynie do kwoty 16.300,00 złotych uznając szkodę w pojeździe za szkodę całkowitą. Pozwany uczynił to na podstawie sporządzonej przez siebie kalkulacji, z której wynikało to, iż wartość pojazdu powoda przed wypadkiem stanowiła wartość 34.200,00 złotych.

Tymczasem faktyczna wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda wynosiła 33.632,50 złotych co wynikało z faktury wystawionej przez autoryzowany warsztat określającej koszty naprawy pojazdu. Tym samym nie istniała podstawa do rozliczenia szkody jako całkowitej.

Ponadto przyjęta przez ubezpieczyciela wartość pojazdu w dacie przed wypadkiem została zaniżona, albowiem w ocenie powoda winna ona wynosić w granicach od 45.000,00 do 50.000,00 złotych.

Powód pozwem dochodził różnicy między wartością faktyczną naprawy pojazdu (33.632,50 złotych) a wartością odszkodowania wypłaconego przez pozwanego (16.300,00 złotych)

(vide, pozew, k 3-4)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, iż kwestionuje roszczenie co do wysokości.

W uzasadnieniu wskazał, iż warsztat, do którego powód oddał pojazd do naprawy na etapie likwidacji szkody przedstawił kosztorys naprawy na kwotę 36.671,96 złotych brutto. A zatem z uwagi na fakt, iż pozwany wycenił wartość pojazdu na kwotę 34.200,00 złotych szkodę rozliczono jako szkodę całkowitą.

W odniesieniu do złożonej następnie faktury pozwany zarzucił powodowi to, iż została ona zaniżona i nie uwzględnia wielu części, które serwis normalnie naliczyłby gdyby nie stwierdzona szkoda całkowita.

Przy tym pozwany nie negował prawa powoda do naprawy pojazdu na wybranych przez niego warunkach.

Ponadto pozwany wskazywał, iż dokonane przez niego wyliczenie wartości pojazdu nie było zaniżone. Pojazd powoda był pojazdem ośmioletnim biorącym udział w dwóch innych zdarzeniach drogowych.

Pozwany zakwestionował również zasadność wypłaty odszkodowania z podatkiem VAT, albowiem jak wynikało z oświadczenia powoda złożonego w trakcie zgłoszenia szkody przy zakupie pojazdu miał on możliwość odliczenia podatku VAT.

(vide: odpowiedź na pozew, k. 32)

Stan faktyczny:

Pozwanemu (...) Towarzystwu (...) w W. została zgłoszona szkoda z dnia 22 września 2018 roku, w której uszkodzony został pojazd powoda marki P. o nr rej (...) zaś sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności OC u pozwanego.

Pojazd poszkodowanego był pojazdem nie używanym przez niego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, ale do użytku prywatnego.

Ubezpieczyciel nie kwestionował odpowiedzialności w związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym.

W dniu 4 października 2018 roku pozwany sporządził kalkulację wartości pojazdu na kwotę 39.200,00 złotych.

(dowód, kalkulacja, k. 58; zeznania powoda, k. 87 verte- 88)

W dniu 9 października 2018 roku JD K. sporządził kalkulację naprawy pojazdu powoda na kwotę ogólną 36.671,96 złotych.

(vide: kalkulacja naprawy, k. 59- 64)

Pozwany w dniu 12 października 2018 roku dokonał wyceny pojazdu powoda na kwotę 34.200,00 złotych. Wartość pozostałości została wyceniona na kwotę 17.900,00 złotych. Powodowi wypłacono kwotę 16.300,00 złotych tytułem odszkodowania.

(dowód: wycena, k. 40- 41, oferta zakupu, k. 44)

W dniu 10 stycznia 2019 roku JD K. wystawił powodowi fakturę za naprawę pojazdu powoda na kwotę 33.632,50 złotych. Powyższa kwota została zapłacona przez powoda.

(vide; faktura, k. 65, dowód zapłaty, k. 66-67)

Biegły w sporządzonej opinii stwierdził, iż wysokość niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu powoda z uwzględnieniem przeciętnych stawek stosowanych przez zakłady naprawcze na terenie T. za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych wynosi **33.632,50 złotych**.

Użycie części nowych i oryginalnych jest konieczne, zaś z materiałów zawartych w aktach sprawy wynikało, iż pojazd został przywrócony do stanu sprzed szkody z zastosowaniem części oryginalnych.

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 39. 200,00 złotych zaś w stanie uszkodzonym 19.700,00 złotych.

(opinia biegłego, k. 119- 191)

Sąd zważył, co następuje:

W powyższej sprawie Sąd dokonał ustalenia stanu faktycznego na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, zeznań powoda L. W. oraz na podstawie opinii biegłego, które Sąd uznał za wiarygodne.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392).

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 8241 § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

W powyższej sprawie istotą sporu między stronami była wartość pojazdu powoda z chwili powstania szkody, w szczególności zaś w kontekście wystawionych przez serwis, w którym dokonano naprawy pojazdu powoda kalkulacji naprawy na dwie kwoty – najpierw na kwotę 36.671,96 złotych, następnie na kwotę 33.632,50 złotych.

A zatem istotą sporu między stronami było to, czy szkoda winna zostać rozliczona według wartości naprawy wynikającej z faktury, czy też według rozliczenia jak przy szkodzie całkowitej.

Ponadto pozwany kwestionował zasadność wypłaty odszkodowania z podatkiem VAT, twierdząc, iż powód prowadził działalność gospodarczą i miał możliwość odliczenia podatku VAT.

Przy ocenie wartości pojazdu z chwili szkody Sąd oparł się na opinii biegłego, który wskazał, iż wartość ta stanowiła 39.200,00 złotych. Tym samym koszt naprawy wynikający zarówno z pierwotnej kalkulacji sporządzonej przez warsztat naprawczy, jak również z kolejnej, a stanowiącej podstawę dokonanej naprawy oraz rozliczenia szkody mieściła się poniżej ustalonej przez biegłego wartości pojazdu. Tym samym szkoda została błędnie rozliczona według wartości szkody całkowitej.

Jednocześnie w złożonej opinii biegły wskazał, iż przedłożona przez powoda faktura daje podstawę do ustalenia, iż na jej podstawie doszło do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Wartość naprawy biegły wyliczył według wartości przyjętej w fakturze.

Jednocześnie pozwany nie wykazał tego, aby pojazd poszkodowanego podlegał rozliczeniu w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Skoro zatem wartość pojazdu z chwili szkody nie była niższa od kosztów jej naprawy wynikającej z faktury, a faktura ta obejmowała swoim zakresem czynności niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Sąd w punkcie I uwzględnił powództwo w całości.

W punkcie II Sąd na podstawie przepisu art. 98 i 108 k.p.c. przyznał powodowi koszty procesu stosownie do poniesionych, na które składały się koszt opłaty sądowej od pozwu (1.000,00 złotych) opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17,00 złotych) zaliczki na biegłego (800,00 złotych) i wynagrodzenia pełnomocnika (3.600,00 złotych)

W punkcie II Sąd ściągnął od pozwanego koszt różnicy między wartością uiszczonych zaliczek (1.600,00 złotych) o kosztem poniesionej opinii (2.533,80 złotych) – to jest kwotę 933,80 złotych.